



niedziela

GŁOS Z TORUNIA

NR 52 (1201) • J • ROK LX • 24 XII 2017 • TORUŃ

w numerze:

Żłóbek Jezusa – miejscem naszych powtórnych narodzin

Ostatnia taka Gwiazdka

Mężczyzną i kobietą stworzył ich

Boże Narodzenie 2017

Umiłowani w Chrystusie
Siostry i Bracia!
Drodzy Diecezjanie!

Święta Bożego Narodzenia to czas niezwykły, który uczy nas otwarcia na Boga, który jest miłością i wkroczył w historię życia każdego z nas. Bóg, który przyszedł do nas przez i w rodzinie, wskazuje na wartość tego środowiska. Niech zatem Święta będą dla nas okazją do rodzinnych spotkań, wzajemnej serdeczności i otwarcia na pomoc drugiemu człowiekowi. Życzę również zdrowia, pomysłowości, wielu łask Bożych, a przede wszystkim, by nowo narodzone Dziecię nauczyło nas wszystkich miłości i wzajemnego szacunku.

Papież św. Leon Wielki zapisał, że „nie ma miejsca na smutek, kiedy rodzi się życie; pierzchnął lęk przed zagładą śmierci, nastaje radość z obietnicy niekończącego się życia”. Zatem niech radość Bożego Narodzenia, która wypływa z wiary, przenika nasze życie. Zachęcam również do wspólnej modlitwy, lektury Pisma Świętego oraz śpiewania kolęd. W nowym roku 2018 życzę, aby w naszych domach oraz w miejscach pracy zagościł Boży pokój!

Zapewniam o modlitwie,
życzliwości i przesyłam
pasterskie błogosławieństwo.

+ Wiesław Śmigiel
Biskup Toruński

DIECEZJA – JASNA GÓRA

Dzień skupienia diakonów stałych

Diakoni stali z kilku archidiecezji i diecezji w Polsce 2 grudnia przeżywali na Jasnej Górze swój adwentowy dzień skupienia. W skupieniu wzięło udział 15 diakonów stałych z archidiecezji: katowickiej (dk. Tadeusz Cieślak, dk. Albert Karosz), warszawskiej (dk. Piotr Maciejewski, dk. Jan Ogrodzki), a także z diecezji elckiej (dk. Stanisław Dziemian, dk. Krzysztof Gładkowski, dk. Arkadiusz Grining, dk. Jan Konopko, dk. Józef Suwalski), gliwickiej (dk. Marek Czogalik), opolskiej (dk. Czesław Cebulla, dk. Ryszard Kłoś, dk. Rudolf Wilczek) oraz toruńskiej (dk. Tomasz Chmielewski i dk. Waldemar Rozynkowski).

Obecnie w Kościele w Polsce posługuje 26 diakonów stałych. Pierwszy diakon stały w Polsce został wyświęcony w Toruniu w 2008 r. Wówczas bp Andrzej Suski udzielił święceń diakonatu Tomaszowi Chmielewskiemu. Kolejnych kilkunastu kandydatów do diakonatu stałego przygotowuje się w ośrodkach formacyjnych w kilku diecezjach.



Archiwum autora

Uczestnicy dnia skupienia

Dzień skupienia rozpoczęliśmy od Eucharystii w kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej. Przewodniczył jej oraz homilię wygłosił bp Rudolf Pierskała z Opola. To już drugi raz, kiedy to we wspólnocie diakonów stałych z całej Polski przeżywaliśmy Mszę św. przed

obliczem Matki Bożej Królowej Polski. Po błogosławieństwie Ksiądz Biskup wypowiedział modlitwę zawierzenia Matce Bożej diakonów stałych oraz ich rodzin.

Po Eucharystii przeszliśmy do Domu Pamięci Stefana kard. Wyszyńskiego, prowadzonego

przez Instytut Prymasa Wyszyńskiego. Tam kontynuowaliśmy dzień skupienia. Kolejne kilka godzin wypełniły: konferencję, Liturgia Godzin, wspólny posiłek oraz dzielenie się doświadczeniami misji diakonów.

Dk. Waldemar Rozynkowski

PRZEŁĘK

Nowi ministranci

Wparafii pw. Przemienienia Pańskiego w Przełoku 26 listopada miał miejsce obrzęd przyjęcia do grona ministrantów 9 dotychczasowych kandydatów. Od 2 lat chłopcy przygotowywali się do pełnienia służby przy ołtarzu.

Uroczystościom przewodniczył proboszcz ks. kan. Stanisław Szmiechel, który we wstępie do Liturgii wyraził wdzięczność przede wszystkim rodzicom nowych ministrantów za stworzenie religijnej atmosfery w domu rodzinnym, która skutkuje większym zaangażowaniem się dzieci w życie Kościoła.

W homilii Ksiądz Proboszcz przypomniał, że słowo „ministrante” (z łaciny) znaczy „służyć”. Wskazał, że ministrant to ten, który jest pomocnikiem, niesie znaki i sam jest znakiem. Zachęcał też wszystkich, by w swoich modlitwach wspierali całą wspólnotę Liturgicznej Służby Ołtarza, aby Pan Bóg darzył wszelkim potrzebnym błogosławieństwem i zapalem tych młodych ludzi, którzy chcą służyć przy ołtarzu. A nowym ministrantom, życzył, aby przez całe życie odpowiadali z serca Jezusowi: „Zawsze i wszędzie”.

biblio



Archiwum parafii

Liturgiczna Służba Ołtarza wraz z Księdzem Proboszczem

BOLUMINEK

Początek drogi

W parafii pw. św. Wojciecha i św. Katarzyny w Boluminku 3 grudnia miała miejsce podniosła uroczystość. Do służby liturgicznej zostało włączonych 4 ministrantów i 11 lektorów.

Mszy św. przewodniczył ks. Bartosz Fiałkowski, opiekun LSO. W homilii nawiązał do tego ważnego wydarzenia, podkreślając, jak wielki wkład w wychowanie młodego pokolenia mają rodzice, którym podziękował za świadectwo i fakt, że wyrazili zgodę, by ich synowie od najmłodszych

lat służyli przy ołtarzu Pańskim. Zwrócił także uwagę, iż Adwent, jest może dla któregoś z nowo promowanych adwentem ku kapłaństwu i może to jest początek drogi do tego szczególnego powołania, o co kapłani także się modlili. Następnie proboszcz ks. kan. Tadeusz Myszk dokonał promocji nowych ministrantów i lektorów. Zaszczynną służbę ministranta otrzymali: Jakub Ginter, Antoni Kociniewski, Jacek Muchewicz i Mieczysław Wesołowski. Natomiast do posługi lektora zostali włączeni: Kacper Chruściel, Jakub Haliniak, Łukasz Kociniewski, Wojciech Kociniewski, Michał Kozdroń, Krzysztof Łanoch, Patryk Owieśny, Seweryn Starszak, Hubert Tronowski, Konrad Tronowski, Szymon Wołoch.

Na zakończenie Eucharystii w imieniu wszystkich nowych ministrantów i lektorów Konrad Tronowski, Jakub Ginter i Antoni Kociniewski podziękowali Księdzu Proboszczowi i ks. Bartoszewi za włączenie do Liturgicznej Służby Ołtarza, a ks. kan. Tadeusz Myszk złożył im gratulacje i życzył, by trwali przy Panu Jezusie i dawali dobry przykład swoim życiem.



Archiwum parafii

Nowi ministranci i lektorzy z proboszczem i opiekunem



Archiwum KSM

Wieczorny spacer po toruńskiej Starówce

TORUŃ

Dni skupienia KSM

W parafii pw. św. Maksymiliana M. Kolbego w Toruniu w dniach 1-2 grudnia odbywały się dni skupienia dla zarządu i kierownictw Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Diecezji Toruńskiej. Wydarzenie to było połączone ze szkoleniem prowadzonym przez Aleksandrę Samulę (KSM Diecezji Pelplińskiej) oraz Patryka Czecha (KSM Diecezji Rzeszowskiej). Podczas tego spotkania przypomnieliśmy sobie, co jest istotą chrześcijańskiej wspólnoty oraz dowiedzieliśmy się, jak pracować w zespole i czym powinien charakteryzować się katolicki lider. Dni skupienia zapoczątkowały także realizację nowego, ogólnopolskiego programu formacyjnego dla młodzieży „Oto ja!”, który jest elementem duchowego przygotowania się do Synodu Młodych i ŚDM w Panamie. 2-dniowe spotkanie zakończyliśmy wspólnym z naszymi gośćmi spacerem po toruńskiej Starówce.

Hanna Pierzchalska



Archiwum parafii

TORUŃ

Posłanie misyjne

W parafii pw. św. Maksymiliana M. Kolbego w Toruniu 26 listopada podczas Mszy św. miało miejsce wyjątkowe wydarzenie. S. Zygmunt, karmelitanka Dzieciątka Jezus, pracująca przez wiele lat w Centrum Pielęgnacji Caritas Diecezji Toruńskiej na Rubinkowie, otrzymała posłanie misyjne, czyli błogosławieństwo na pracę wśród Afrykańczyków. Pierwszy raz s. Zygmunt wyjechała na misje w 1973 r., gdzie z pomocą dobroczyńców ufundowała szkołę gospodarczą i Centrum Zdrowia, przekształcone następnie w szpital; kierowała nim przez kilkanaście lat, lecząc chorych, prowadząc profilaktykę zdrowia,



Archiwum parafii

S. Zygmunt

dokonując koniecznych zabiegów, także stomatologicznych. Po 16 latach posługi wśród chorych i ubogich Czarnego Łądu powróciła do Polski. Po latach ofiarnej pracy w Polsce wolą przełożonych w grudniu tego roku s. Zygmunt powraca do pracy

misyjnej w Burundii, aby przy misji zgromadzenia w Gitega opiekować się ubogimi dziećmi i wybudować dla nich szkołę. Podczas uroczystości został poświęcony krzyż, który zawiśnie w miejscu budowy, a w przyszłości w nowo wybudowanej szkole. Otoczmy modlitwą dzieła misyjne siostr w Afryce i prośmy o potrzebne łaski dla s. Zygmunt.

nn

Z okazji wspomnienia św. Katarzyny Aleksandryjskiej 26 listopada w kościele pw. św. Andrzeja Boboli w Pieńkach Królewskich odprawiono Eucharystię w intencji kolejarzy i ich rodzin. Przewodniczył jej ks. Bogdan Tułodziecki, duszpasterz kolejarzy. Uczestniczyli w niej kolejarze oraz członkowie Stowarzyszenia Kolejarzy im. św. Józefa w Grudziądzu. Po Mszy św. odbyło się spotkanie, podczas którego dyskutowano o problemach kolejnictwa w regionie grudziądzkim i innych zakładach kolejowych w diecezji toruńskiej.

Ks. Bogdan Tułodziecki





„Wiara jest drogą, by spotkać Ciebie, Panie, w Betlejem u stóp Żłóbka – i jak Pasterze przybiegnąć – jak Królowie pochylić się ku ziemi – jak Aniołowie wyśpiewać – jak Maryja i Józef uwielbić – jak Ty zapłakać i zawierzyć” (s. Rafaela Olszowa)

Żłóbek Jezusa – miejscem naszych powtórnych narodzin

OPRAC. S. RAFAELA OLSZOWA CSDP

Co sprawia, że blask Gwiazdy Betlejemskiej przemienia nas, napełnia wiarą i nadzieją, ochotą do życia i czynienia dobra? Jak twierdziła bł. Maria Karłowska: „Warto zbudować dom choćby na jedną noc, aby w nim chociaż jednego człowieka uchronić od grzechu śmiertelnego. Nie ma bowiem ofiary milszej Bogu, jak gorliwość o zbawienie dusz!”

lekoć zastanawiamy się nad istotą Bożego Narodzenia, stawiamy sobie pytanie: Dlaczego wszechmocny Bóg zesłał swojego Syna nie jako bohatera, przywódcę wkraczającego na ziemię Izraela w triumfalnym pochodzie, ale jako Niemowlę urodzone przez Maryję w ubogiej grocie, pośród zwierząt? A do tego podczas podróży i na wygnaniu...?

Powołanie małego Jezusa

Większość z nas, doświadczając ciągłej rywalizacji o władzę, pozycję społeczną i popularność, zamyka się w sobie, stając się twierdzą nie do zdobycia, w której jednak kryje się małe, bezbronne dziecko. Ten, który nas stworzył, i zamierzył zbawić od naszych słabości i ograniczeń, znalazł uniwersalny klucz do naszych serc. Jest nim Jezus – Maleńka Dziecina, podobna do nas w swej dziecięcej bezbronności, ale otwierająca naszą twierdzę nieufności, naszą skorupę zatwar-

ziałości i samowystarczalności. Dziecię Jezus budzi w nas na nowo ufność. „Dzieci są nadzieją, która rozkwita wciąż na nowo” – mówił św. Jan Paweł II na pl. Zwycięstwa podczas homilii w 1979 r. Przy dziecku znikają w nas powody do lęku, do samoobrony, wszak małe dziecko nie oskarży nas, nie posądzi, nie pozbawi szacunku. W bliskości Jezusa zdobywamy się na odwagę, by być prawdziwie sobą.

Powołanie do bycia dzieckiem

Miłość, jaką szczególnie podczas tych świąt okazujemy dzieciom, budzi w nas samych tęsknotę za dziecięcym światem. Ta postawa ukazuje nam, jak bardzo tęsknimy za swoim najwyższym powołaniem – byciem dzieckiem. W naturę człowieka wpisane jest bycie dzieckiem.

Dlatego Jezus chce być dzieckiem, bo my nim być nie chcemy. On zgadza się być taki kruchy, wątły, bezbronny, bo my boimy

się być takimi. Tak trudno nam nauczyć się powtórnie tego, kim byliśmy. Jak to uczynić? Jezus wskazał nam drogę. Narodził się jako dziecko i umarł jako dziecko, mówiąc: „Ojcie w Twoje ręce oddaję ducha mego”.

Mały Jezus naszą drogą

Stając przed żłóbkiem, prosimy Boga, abyśmy swoim sercem na nowo stali się małym, nagim, bezbronnym dzieckiem. „Co należy zrobić po upadku? To, co robią dzieci: podnieść się” (Aldoux Huxley). Gdy On weźmie nasze życie w swoje ręce, wtedy otrzymamy najwięcej, bowiem jak często mówiła bł. Maria Karłowska: „Bóg da nam wszystko, czego się spodziewamy”. A może Jezus postawi na naszej drodze człowieka, którego „ciemność wciąż światła pozbawiona. I wina pozostaje nieskruszona. I serce chore śpiewu kolęd nie słyszy... Może wzięć go za rękę, do żłóbka z powrotem poprowadzić i trwać przy nim – aż zapatrzy się, zapłacze i... dzieckiem się stanie?” (Jakub N.).

Ze wspomnień wigilijnych

ZENON ZAREMBA

Pochodzę z wielodzietnej robotniczej rodziny. Życie nie rozpieszczało nas prawie nigdy. Często narzekaliśmy na brak chleba. Toteż nasza śp. Mama dwoiła się i troiła, by chociaż w minimalnym stopniu podzielić to, co zostało zakupione za niewielkie pieniądze, które zarabiał ojciec. Wielodzietna rodzina – zresztą nie tylko nasza – miała zawsze kłopoty, które trzeba było z móżdżem pokonywać. Działania wojenne dały się nam szczególnie we znaki. Brakowało dosłownie wszystkiego, ale ufaliśmy, że kiedyś będzie lepiej.

Dorastaliśmy w atmosferze głębokiej wiary w Boga. Z taką wiarą przeżywaliśmy wszystkie święta Bożego Narodzenia. Nie oczekiwaliśmy na kosztowne prezenty. Każda drobnostka pod skromną choinką sprawiała wiele radości. Oplątek wigilijny przełamywał również nasze serca, jednoczył całą naszą liczną rodzinę. Niewielkie mieszkanie na przedmieściach Grudziądza pachniało choinką i gwiazdkowymi piernikami, które wypiekała mama w asyście moich braci i sióstr. Śpiewaliśmy kolędy, a na Pasterkę prowadzili nas rodzice do kościoła parafialnego pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa zniszczonego w czasie wojny, ale odbudowanego w krótkim czasie przez liczne grono parafian i dzięki staraniom długoletniego proboszcza tej parafii śp. ks. Leona Kuchty.

Z wigilijnych wspomnień jedno szczególnie utkwiło mi w pamięci. Jako dwudziestoletni chłopiec

tych najniższego stopnia w szczególności, wiele prac, skromnie mówiąc, porządkowych. Żadnego akcentu wigilijnego, żadnego dobrego słowa, a o dzieleniu się z kolegami opłatkiem nie było mowy. Obowiązywał ścisły zakaz uzewnętrzniania jakichkolwiek uczuć religijnych. Krótko przed północą tego pamiętnego wieczoru wigilijnego kaprale zarządzili zbiórke naszego plutonu w wyjściowych mundurach i płaszczach. Byliśmy prawie przekonani, że zaprowadzą nas do pobliskiego kościoła garnizonowego na Pasterkę. Był to jednak fałszywy alarm. Otóż po przeprowadzeniu przez plac alarmowy musieliśmy wejść do pomieszczeń piwnicznych, które znajdowały się pod stołówką i przy dźwięku dzwonów w milczeniu musieliśmy obierać ziemniaki dla całego dywizjonu na „święteczny obiad”. To było

bardzo upokarzające.

W dodatku w wigilię tego roku zmarła moja babcia Maria. O wyjeździe na pogrzeb nie było mowy. Przepisy nie pozwalały na opuszczenie jednostki rekrutem przed złożeniem przysięgi wojskowej.

Była to jedna z najsmutniejszych wigilii Bożego Narodzenia w moim przeszło 82-letnim życiu, ale nie żywił urazy z tego tytułu do nikogo. Boga można wielbić i modlić się do Niego w najgłębszej głębi swej duszy.

8 grudnia 1955 r. znalazłem się w koszarach jednej z jednostek Wojska Polskiego w Toruniu w celu odbycia zasadniczej służby wojskowej. Na długo przed przybyciem do jednostki wyobrażałem sobie ten mój żołnierski obowiązek na różne sposoby. Niektóre z nich nie sprawdziły się w stu procentach.

Wieczór wigilijny 24 grudnia 1955 r. był dla przeważającej części żołnierzy z ogolonymi do zera głowami bardzo upokarzający. Wykonywaliśmy na rozkaz naszych przełożonych –



Joanna Kruczyńska

Zaufać Bogu jak dziecko

Niechaj więc święta Bożego Narodzenia będą dla nas czasem powrotu do dziecięcej prostoty wiary i miłości przed Bogiem i ludźmi, a w bliskości Żłóbka z naszych serc wznieśnie się pokorna modlitwa słowami bł. Marii Karłowskiej: „Boże, dzięki Ci za łaski – i za krzyże!”. Stanie się tak, gdy w naszym sercu zagości dziecięca, prosta wiara, jakiej uczy nas Bóg przez Maryję, królów i pasterzy.

„Wiara jest tajemnicą... – ale można jej dotknąć w sakramentach, doświadczyć w blasku Gwiazdy i w ciemności grzechu... Wiara jest drogą... – by spotkać Ciebie, Panie, w Betlejem u stóp Żłóbka – i jak Pasterze przybiegnąć – jak Królowie pochylić się ku ziemi – jak Aniołowie wyśpiewać – jak Maryja i Józef uwielbić – jak Ty zapłakać i zawierzyć...” (s. Rafała Olszowa).

Głębokich przeżyć wiary, nadziei i miłości przy Sercu nowo narodzonego Zbawiciela świata, ukrytym w kruchym Chlebie i symbolu opłatka – z modlitwą życzą siostry pasterki z Jabłonowskiego Wzgórza. Błogosławionych Święt Bożego Narodzenia!

Ostatnia taka Gwiazdka

Zasiądźmy w wyobraźni przed aparatem radiowym. Niech zgodnie z życzeniem sługi Bożego kard. Hlonda choinka stanie się anteną dla płynących z eteru audycji w ostatnie przedwojenne święta

WOJCIECH WIELGOSZEWSKI

Pierwszy sygnał z Pomorskiej Rozgłośni Polskiego Radia w Toruniu poświęconej 15 stycznia 1935 r. przez biskupa chełmińskiego Stanisława Wojciecha Okoniewskiego popłynął już w grudniu poprzedniego roku.

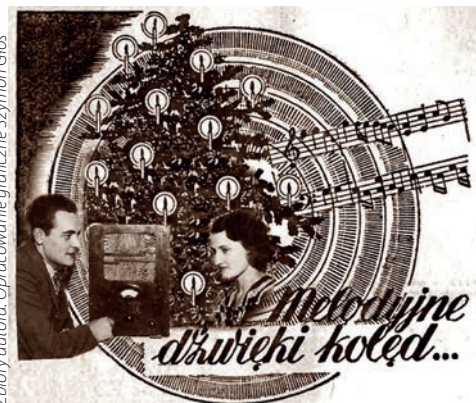
Błogosławiona moc anteny

„Wyobraźmy sobie ludzi, którzy biorą udział za pośrednictwem radiowej anteny w Pasterce Mariackiego kościoła, na Jasnej Górze albo w Ostrej Bramie, a mogą nawet asystować przy celebrze papieskiej w Rzymie! W jakimś oddalonym od wszystkich centrów dworze, w senną (...) ciszę wpada głos z oddali, przyniesiony przez błogosławioną moc anteny” – czytamy w „Słowie Pomorskim” z 20 grudnia 1938 r. Fascynację dla dobroczynnych skutków wynalazku Marconiego odnajdziemy w wigilijnym przemówieniu radiowym prymasa kard. Augusta Hlonda: „Choinka staje się anteną, przez którą płynie do nas z zaświatów zniewalająca pobudka serca i rozumu, rozżarzając prądem wiary dusze zastygłe w codziennej obojętności. Niech przemówi do nas czar zaklęty w kołędach, opłatku, życzeniach, Pasterce. Niech się rozśpiewa kołęda (...), niech jak zew huczy w czujnych strażnicach granicznych, niech z polskiej anteny szybuje po przestworzach mimo chmur zasłaniających europejskie widnokręgi polityczne”.

Kołędowo i poważnie

Podczas wigilijnych przygotowań niejednemu słuchaczowi umknęło przed południem nadane z Torunia słuchowisko świąteczne dla dzieci, a wczesnym popołudniem – emitowany z Warszawy koncert „Witaj, gwiazdka złota” w wykonaniu małej orkiestry i kwartetu

wokalnego Feliksa Zaremby, nastrojowy felieton Kornela Makuszyńskiego „Skąd pierwsza gwiazdka na niebie zaświeci”, audycja „Boże Narodzenie w twórczości fortepianowej” czy transmisja z koncertu kolęd w wykonaniu



świątecznego poznańskiego chóru katedralnego pod dyрекcją ks. Wacława Gieburowskiego emitowana także do Ameryki Północnej. Nie wiemy, ilu z 75 tys. abonentów z Pomorza wysłuchało o godz. 18.30 przemówienia Prymasa Polski, a po nim specjalnej audycji, w której popłynęły „słowa życzeń i melodie kolęd polskich do dalekich braci” za granicą.

Radio przybliża

Radiowcy przygotowali na święta program umacniający poczucie wspólnoty rodaków z różnych, odległych od siebie części Polski. 24 grudnia nadano z Torunia audycję „Z opłatkiem u marynarzy w Gdyni”, ze Lwowa – koncert „Wesoła choinka”, a z Wilna – reportaż „Wigilia na strażnicy Korpusu Ochrony Pogranicza”. Dzisiaj wiemy, że tamto

Boże Narodzenie okazało się ostatnie dla polskiego Wilna i Lwowa, ostatnie w życiu dla żołnierzy z kresowych strażnic KOP.. Przed północą felieton Gustawa Morcinka o Bożym Narodzeniu na Zaolziu poprzedził transmisję z tamtejszego Jabłonkowa. Dzisiaj wiemy, że była to pierwsza, zarazem ostatnia radiowa Pasterka na skrawku Śląska odzyskanym dla Polski na krótko 2 października.

W pierwsze święto o godz. 10 nadano transmisję Mszy św. z Wawelu odprawionej przez abp. Adama Sapiechę, wczesnym popołudniem z Warszawy – audycję „Z kołędą przez Podhale”, a wieczorem z Torunia – „Pastorałki kaszubskie” ks. Pawła Nagórskiego, w reżyserii Antoniego Piekarskiego i opracowaniu muzycznym toruńskiego kompozytora i pedagoga Zygmunta Moczyńskiego. W drugie święto transmitowano ze Lwowa koncert kolęd staropolskich w wykonaniu chóru męskiego Bard, który zaśpiewał m.in. renesansowe pieśni z kancjonału Piotra Arto-miusza (1552 – 1606), pastora luteranckiego z toruńskich kościołów św. Jerzego i Mariackiego. Z kolei z Poznania nadano misterium religijne z muzyką pt. „O narodzeniu Chrystusa Pana” z XVIII-wiecznym tekstem i „bardzo oryginalnym ujęciem muzycznym” („Słowo Pomorskie”, 4 stycznia 1939 r.).

Tak szeroki antenowy przekaz bogactwa i różnorodności polskiej kultury, tradycji oraz religijności i patriotyzmu naszych przodków nigdy się nie powtórzył. Następne święta Bożego Narodzenia obchodzono w Toruniu w cmentarnej ciszy; dopiero co przebrzmiało echo niemieckich egzekucji na Barbarce (ostatnia 6 grudnia 1939 r.). Już 9 października 1939 r. ukazało się obwieszczenie o nakazie oddawania aparatów radiowych obłożonym „zastosowaniem najostrzejszych sankcji”. W domach nucono z nadzieją: „Bóg się rodzi, moc truchleje...”.

Diamantowy jubileusz

Diamant jest najtwardszą znaną substancją z występujących w przyrodzie. Słowo to oznacza niepokonany, niezniszczalny. Z tego powodu jubileusz 60-lecia kapłaństwa nazywany jest diamentowym. Ten wyjątkowy jubileusz przeżywał wraz ze swoimi kolegami kursowymi ks. kan. Henryk Szwarc, emerytowany proboszcz parafii w Lisnowie, obecnie rezydent parafii pw. bł. Marii Karłowskiej w Toruniu.

Uroczyste obchody diamentowego jubileuszu odbyły się 2 grudnia w kaplicy pw. bł. Marii Karłowskiej w Toruniu. Dostojny jubilat w gronie kolegów kursowych i kapłanów pochodzących z rodziny przewodniczył Mszy św.,

podczas której dziękował za troskę i miłość, której nieustannie doświadcza od Boga i ludzi.

Liczenie przybyli parafianie dziękowali ks. kan. Henrykowi za jego otwarte serce, uśmiech i sakramentalną posługę, w której nie ustaje. Nie zabrakło także przedstawicieli parafii z Lisnowa, Szkoły Podstawowej im. ks. Jana z Lisnowa oraz władz samorządowych gminy Świecie n. Osą. Wszyscy z wielką miłością i wzruszeniem wspominali posługę Jubilata.

Składając życzenia w imieniu dekanatu Toruń III, ks. kan. Marian Wróblewski, nawiązując do trwałości diamentu, zaznaczył, że ks. kan. Szwarc od początku



Ks. kan. Henryk Szwarc przyjmując życzenia od parafian

Renata Radzik

swojego pobytu w dekanacie wykazuje się wielką aktywnością i zaangażowaniem w życie dekanatu i jest bardzo ceniony przez wiernych.

Na zakończenie uroczystości Ksiądz Jubilat dziękował wszystkim za okazane serce.

Ks. Paweł Borowski

Mężczyznę i kobietą stworzył ich

O kobiecości i męskości dyskutowali uczestnicy konferencji akademickiej TEKA, która po raz 5. odbyła się na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, tym razem 25 listopada. Prelegenci podejmowali temat nie tylko w ujęciu teologicznym, ale także spojrzeli na niego z perspektywy psychologa, terapeuty czy etnologa

W bardzo ciekawy sposób o kwestiach terapeutycznych i współczesnych problemach w relacji kobieta-mężczyzna mówił dr Krzysztof Pilarz. Wychodząc z tekstu Księgi Rodzaju o stworzeniu człowieka, podkreślił problem samotności w życiu człowieka. W tekście czytamy, że Bóg stwarza kobietę jako odpowiednią pomoc dla mężczyzny. Wielu mężczyzn chciałoby upatrywać w tej pomocy wyłącznie pomoc kuchenną. Jednak owa pomoc oznacza tutaj ratowanie i ocalenie mężczyzny przed samotnością. Kobieta staje się siłą twórczą, która mobilizuje mężczyznę do konkretnego działania.

Słowo o zakazie spożywania owocu z drzewa poznania dobra i zła zostało skierowane do mężczyzny przed powołaniem do

życia kobiety. Zatem to mężczyzna miał być odpowiedzialny za słowo wypowiedziane i otrzymane od Boga. Jednak w momencie kuszenia jest bierny, milczy i zrzuca odpowiedzialność na kobietę. Bierność jest dziś jedną z przyczyn wielu problemów i kryzysów małżeńskich. Prelegent podkreślił, że mężczyzna miał bronić kobiety, być odpowiedzialnym za ogród, tymczasem był bierny; miał być silny, tymczasem przywdział pancerz, który utrudniał relacje. Dopiero po złamaniu zakazu i w konsekwencji po wypędzeniu z Raju mężczyzna przejmuje stery. Być może ten kryzys był potrzebny, by Adam odkrył, że jest odpowiedzialny za siebie i świat powierzony przez Boga.

Ciekawe spojrzenie na relację mężczyzny i kobiety oraz ich



Kobieta jest pomocą w ocaleniu mężczyzny przed samotnością

Wiesław Ochotny

zadania w świecie przedstawił ks. prof. dr hab. Mirosław Mróz. Analizując filozofię osobowości ks. Franciszka Sawickiego, podkreślił, że główną cechą mężczyzny jest aktywność, natomiast główną cechą kobiety jest bierność. Jednak tej bierności nie należy rozumieć jako bezczynności lub podporządkowania, ale jako otwartość na innych, podejmowanie działania służącego dobru innych, aż do zapomnienia o sobie. Zaznaczył także, że dzięki wierze w Chrystusa człowiek może odkryć nie tylko cel swojego życia, ale także godność swoją i innych. – Chrześcijaństwo jest religią, która wychodzi naprzeciw najgłębszym tęsknotom naszych czasów – mówił ks. prof. Mróz.

W ramach konferencji odbyły się także 4 panele dyskusyjne podczas, których uczestnicy podejmowali problemy relacji kobieta-mężczyzna w ujęciu starotestamentalnym, współczesnym i ludowym. Zastanawiano się nad teologicznym wymiarem płci oraz nad różnicami w religijności kobiet i mężczyzn. Łącznie swoje wystąpienia wygłosiło ponad 20 prelegentów prezentujących różne dziedziny naukowe.

Organizatorami konferencji byli Wydział Teologiczny oraz Katedra Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

Ks. Paweł Borowski

Formacja Ruchu Rodzin Nazaretańskich

ELŻBIETA CZAPIEWSKA

Członkowie i sympatycy Ruchu Rodzin Nazaretańskich Diecezji Toruńskiej pod koniec mijającego roku brali udział w spotkaniach formacyjnych w Ryńsku i na Jasnej Górze.

Łaska Boża

Na podsumowaniu roku liturgicznego spotkano się 25 listopada w Ryńsku. Jaki to był rok liturgiczny? Z pewnością zapisze się on jako rok jubileuszy maryjnych, w obchodach, w których mieliśmy łaskę uczestniczyć. A jaki to był rok dla nas, indywidualnie? Często zadajemy sobie pytanie, czy udało się nam zrealizować jakieś plany. Jeżeli je zrealizowaliśmy, to się cieszymy i wydaję nam się, że wszystko zmierza w dobrym kierunku, a jeżeli nie, to zamartwiamy się i zadajemy sobie pytanie: Dlaczego nam się nie powiodło? Na te i podobne pytania uczestnikom spotkania pomagał odpowiedzieć moderator RRN ks. kan. Sylwester Ćwikliński, który w słowie Bożym ukazał postać króla Antiocha. Podkreślał on, że Bóg, nie jest Bogiem umarłych, lecz żywych, bo wszyscy dla Niego żyją. Dusza ludzka jest nieśmiertelna. O jej

szczęściu albo nieszczęściu zdecydować łaska Boża, która jest do zbawienia konieczna. Czy Antioch zabiegał o łaskę Bożą i miał świadomość, że jego dusza jest nieśmiertelna? Czy saduś usze zakładali, że dusza ludzka jest nieśmiertelna a Łaska Boża jest do zbawienia konieczna? Czy my zabiegamy o łaskę Bożą i nią żyjemy?

Na zakończenie kaznodzieja zachęcał wszystkich, aby na wzór Matki Bożej, która jako pierwsza powiedziała „niech mi się stanie”, zapragnęli żyć wolą Bożą.

Po Eucharystii wszyscy uczestniczyli w grupach dzielenia, rozważając usłyszane Słowo Boże i homilię. Potem, jak w dobrej rodzinie przystało, było wspólne spotkanie przy stole.

Zaufać

Na ogólnopolskim dniu skupienia członków i sympatyków Ruchu Rodzin Nazaretańskich Jasnogórska Pani i Królowa zjednoczyła 2 grudnia. Wśród zgromadzonych była grupa z diecezji toruńskiej wraz ze swoim moderatorem ks. kan. Sylwestrem Ćwiklińskim. Duchowym refleksjom tego dnia przyświecało hasło: „Razem z Maryją oczekujemy na Odkupiciela”.

Wspólnota modlitwy w kaplicy św. Józefa wraz z Maryją otwarta na działanie Ducha Świętego prosiła o pomoc i opiekę w przeżywaniu radosnego czasu oczekiwania na przyjście Chrystusa.

Moderator krajowy ruchu ks. Dariusz Kowalczyk przywołał znaną w ruchu modlitwę zawierzenia Bożemu Miłosierdziu za wstawiennictwem Matki Bożej rozwiązującej węzły. Zgodnie z bliską



Na ogólnopolskim dniu skupienia członków i sympatyków Ruchu Rodzin Nazaretańskich na Jasnej Górze nie zabrakło grupy z diecezji toruńskiej

Wojciech Osirski

naszym sercom duchowością została przygotowana nowenna oparta na słowach wypowiedzianych przez Matkę Bożą do św. Juana Diego w Guadalupe. Postawa zawierzenia św. Juana Diego wobec Matki Bożej przybliżyła nam wzór „modlitwy czterech przepaści”, którą możemy się posłużyć w przeżywaniu każdego dnia Adwentu: grzechu, ufności, wdzięczności i odkupienia.

Centralnym punktem dnia skupienia była Eucharystia sprawowana w bazylice przez bp. Andrzeja Siemienińskiego, delegata Komisji Episkopatu Polski ds. RRN w koncelebrze ponad 20 kapłanów. W homilii Ksiądz Biskup nawiązał do losów pielgrzyma, bohatera powieści C. S. Lewisa pt. „Powrót pielgrzyma”. Pielgrzym ten, w swej wędrówce przez świat, poszukuje Boga. Pragnie do Niego się zbliżyć, jed-

nak napotyka na pewną przepaść. Przepaść ta symbolizuje ludzką ograniczoność, słabość, skłonność do grzechu. Nad tą przepaścią ukazuje się postać, Matka Kościół. Symbolizuje Ona zgromadzenie wszystkich, którzy zaufali Chrystusowi. Kościół jest tam, gdzie jest Jezus. Po raz pierwszy zamieszkał On pod Sercem Maryi. Co wówczas robi Matka Kościół, doprowadza do wody, chrztu, nawrócenia i wyznawania przepaści naszych grzechów, by z aktu łaski po sakramencie pokuty pojawiły się jaśniejące szczyty. Na zakończenie Ksiądz Biskup życzył zgromadzonym, by mocą wiary odważnie kroczyli drogą rozwoju duchowego, zapalając płomieniem ufności kolejne światła w naszych sercach, wspólnotach i ruchu.

Zwieńczeniem dnia skupienia było uwielbienie Jezusa w Najświętszym Sakramencie.

niedziela głos z Torunia

Ks. Paweł Borowski
(redaktor odpowiedzialny)
współpraca: Joanna Kruczyńska
ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń
tel. 56 622 35 30 w. 39
fax 56 621 09 02
e-mail: torun@niedziela.pl
Dyżury: od poniedziałku
do piątku w godz. 9-13
Redakcja częstochowska:
Beata Pieczykura, tel. 34 369 43 85